Nr. 5. Kraków, dnia 1 czerwca 1908. Rok VII.

Przegląd zdrojowy
sportowy i turystyczny

Pismo poświęcone sprawom zdrojowisk i miejsc klimatycznych, sportowi krajowemu i zagranicznemu jakoteż sprawom turystyki.

Redaktor główny: **Dr. Zenon Pelczar.** — Redaktor naczelny: **Dr. Jan Frączkiewicz**

Skład główny we Lwowie u St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmana 9; w Warszawie księgarnia Gebethnera i Wolfa.
Prenumerata kwartalna **2 K.** do końca roku **6 K.**
Rękopisów nie zwraca się.

Wychodzi 1 i 15 każdego miesiąca, bogato illustrowany.
Adres Redakcyi i Administracyi: **ul. Starowiślna 12.**
Konto czekowe Nr. 64.330.

Ceny ogłoszeń:
Ogłoszenia za 1 wiersz petitowy lub jego miejsce 40 gr. Nadesłane za wiersz garmondu lub jego miejsce 1 kor. Ogłoszenia prócz Administr. przyjmują R. Mosse i Haassenstein w Wiedniu.

ZDROJOWISKA.

GŁĘBOKIE.

Otrzymujemy następujące pismo, z prośbą o umieszczenie:

Pomimo ogromnej ilości zdrojów wód mineralnych, znajdujących się nas i pomimo bardzo poważnego stanowiska, które rodzima balneologia zajmuje w naszym kraju jako czynnik leczniczy i ekonomiczny, spotykamy na targu wód mineralnych bardzo wiele wód obcych i to takich, które doskonale zastąpić możemy własnemi. Należą do nich w pierwszym rzędzie szczawy alkaliczne, sprowadzane całymi wagonami z zagranicy. Czech, Niemiec, Węgier, Kroat itd. pije wodę własną, u nas pije się tylko obce; ,,Krondorfer i inne są w Polsce jak we własnym kraju. Wina to przeważnie nasza. Nie wiedzieliśmy długo, że takie same wody mamy u siebie, a dowiedziawszy się o nich, nie zabraliśmy się dość wcześnie do ich zużytkowania.

Ostatnie lata sprowadziły pewną zmianę i ożywiły ruch balneologiczny. I to było w znacznej części podnietą do stworzenia nowego przedsiębiorstwa zdrojowego, mającego za cel wprowadzenie na targ wód mineralnych, własnej, krajowej, rodzimej szczawy alkalicznej. Zawiązała się tedy spółka, złożona z kilku osób, przeważnie lekarzy i zajęła się znanymi już dawniej, lecz zapomnianymi prawie zupełnie zdrojami wód mineralnych w Głębokiem.

Przy znacznym nakładzie pracy i kapitału, powiodło się rzecz całą doprowadzić do celu. Zdroje uporządkowano, ujęto na nowo, zabezpieczono staranie przed dopływem wód słodkich, urządzono czerpalnię, czyniącą zadość najsurowszym wymaganiom współczesnej techniki zdrojowej.

I dziś **woda głębocka** ze zdroju **Kingi** staje do współzawodnictwa z pokrewnemi jej wodami obcemi jak Gieshübler, Krondorfer i w. i. Ma ona za sobą wiele danych i fachowe oceny lekarzy i chemików niepośredniej miary, odznacza się czystością, smakiem bardzo miłym, skutecznością jako szczawa dyetyczno-lecznicza — ale mimo to wszystko spodziewać się nie można, aby sama przez się utorowała sobie drogę, zdobyła uznanie i rozpowszechnienie. Do tego potrzeba koniecznie życzliwości ogółu lekarzy.

Zanim przedstawiciel Zarządu będzie mógł osobiście poprosić Wielmożnego Pana o to poparcie, zwraca się Zarząd pisemnie z prośbą o życzliwość dla nowego przedsiębiorstwa zdrojowego w udzieleniu mu swej opieki i o skuteczne popieranie wody głębockiej ze zdroju Kingi.

Zarząd zdrojów byłby nader zobowiązany, gdyby Wielmożny Pan raczył przy nadarzonej sposobności zwiedzić zdrój i wyrobić sobie w ten sposób własne zdanie o urządzeniach i o postępowaniu przy czerpaniu wody.

Na żądanie chętnie służymy W. Panom Lekarzom dla próby przesyłką wody ze zdroju Kingi.

Sercowy kluczyk.

Starą bajeczkę przerobił **Scriba Vulgaris.**

W starej, niskiej — sadzą pokrytej kuźni — stoi staruszek z siwą brodą do pasa, kowal i czarnoksiężnik zarazem, stoi przy kowadle i kuje. Pod uderzeniami młota przemieniają się sztaby żelaza w zamki i klucze. Jednostajny odgłos spadającego na kowadle młota, przerwało nagle skrzypnięcie drzwi, do kuźni wpadła zadyszana młoda kobieta.

— Przebacz staruszku — zawołała — przebacz, że cię nachodzę, ale ty możesz tylko dopomódz mi radą. Mam właśnie wprowadzić się do nowego mieszkania, do

serca mężczyzny. Poprzednie jednak mieszkanki komórek sercowych przyszłego mego męża pogubiły wszystkie klucze i nie wiem jak wejść do nowego mieszkania. Ale ty poczciwy staruszku dobierzesz mi z pewnością odpowiedni kluczyk.

— A cóż to za serce? zapytał kowal.

— Serce, ot — jak wiele innych, nic nadzwyczajnego. Dosyć obszerne, słoneczne i wygodne. Jestem prawie pewna, że kilka pokoików nigdy jeszcze nie otwierano.

— Dosyć często zdarza się to — rzekł od niechcenia kowal — czarodziej.

— Nigdy nie czułabym się szczęśliwą i zadowoloną — mówiła dalej kobieta — gdybym tylko do kilku komórek wstęp miała. Całe serce muszę zająć, całe serce posiąść.

Kowal ujął duży pęk kluczy i kluczyków i tak się ozwał:

— Może znajdziemy właściwy kluczyk. Oto widzisz, tego przedewszystkiem musisz użyć. To klucz od głównej, wchodowej, bramy serca. Tym kluczem otworzysz sobie wejście do przedpokoju.

Zaśmiała się.

— Te drzwi już dawno otwarłam; innego potrzebuję klucza.

Podał jej inny klucz — od drzwi skarbnicy zaufania. Ucieszyła się kobiecina — ale zupełnie jeszcze nie była uszczęśliwiona. Spostrzegł to staruszek więc znowu wręczył jej inny klucz:

— To klucz przyjaźni, braterstwa. Najwspanialsza to sala i najmilsza jako mieszkanie.

— Prawdopodobnie tutaj przesiadywałabym najchętniej i najczęściej.

— A ten klucz — otwiera wrzeciądze najgorętszej miłości.

Chwyciła gwałtownie mały, złoty kluczyk...

— Tak tego klucza pragnę, ten mi najpotrzebniejszy...

Zaśmiał się kowal-czarnoksiężnik:

— Tak zdaje się wszystkim; z początku żadna nie chce pokoju opuścić, ale później... później cofa się do saloniku przyjaźni... wreszcie rozczarowana chciałaby się zupełnie wyprowadzić. Oj — gdyby tak sercowe mieszkania podlegały sądowemu wypowiedzeniu...

W ręku kowala dostrzegła kobiecina jeszcze jeden kluczyk. Spojrzała znacząco, a kowal objaśnił:

— To klucz do skarbca wierności. Wszystkim się zdaje, że mają ten kluczyk... Ala jakże rzadko tylko pozwala mąż żonie, zajrzeć do tych tajników.

— Proszę cię staruszku o ten kluczyk, w godne go oddasz ręce.

I dał go staruszek.

— No, to masz wszystkie kluczyki, jakich tylko możesz potrzebować.

— Ej!.. brak mi jeszcze kluczy do tych wszystkich zakamarków, co do których mam przekonanie, że jeszcze nie były otwierane.

— Co? chciałabyś je otworzyć? Mnie się zdaje, że może lepiej zostawić je zamknięte.

— Nie! starcze. Ja chcę całego serca, całego serca bez wyjątku — całego serca do ostatniego kącika.

Zgodził się kowal, podał dwa małe złote kluczyki. Uradowana klaskała wesoło i zawołała w uniesieniu:

— Ach, jakże się cieszę, jak bardzo się cieszę! To on teraz mój — mój i mogę z nim robić co mi się podoba!..

I odeszła z kuźni — dzwoniąc całym pękiem kluczyków.

Po pewnym czasie przyszła znowu do kowala. Uśmiechnięta, pogodna, szczęśliwa...

— O, dziękuję ci staruszku! Wszystkie klucze doskonale dobrane. Pootwierałam wszystkie drzwi, zajęłam wszyskie pokoje.

— No widzisz moje dziecko... ale powiem ci prawdę, że i bez mojej pomocy byłoby ci się udało... Jesteś młoda, piękna, milutka...

— A jednak mam — Znowu prośbę do ciebie mój zacny panie. Proszę cię jeszcze o jeden kluczyk.

— No, jakimże to jeszcze kluczem mogę ci służyć?

Cień smutku padł na piękną twarz młodej kobiety.

— Zupełnie w tyle serca, w całkiem ukrytym kąciku — znalazłam komórkę, której przedtem nie zauważyłam nawet. To ciemny, ciasny zakamarek, ale muszę tam się dostać...

— Czy istotnie musisz? Czyż nie masz dosyć komnat i pokoi w których się czujesz szczęśliwą, w których nie odczuwasz, że coś przed tobą zamknięto.

— No, koniecznie nie muszę, ale to mnie gniewa, że jakieś drzwi mogą być przedemną zamknięte! Chciałam zaglądnąć przynajmniej przez dziurkę od klucza, ale nie widzę nic prócz ciemnych cieni, grubych pokładów kurzu i starej pajęczyny. A to tem więcej gniewa, bo wiem z pewnością, że tam jest coś jeszcze.

— Znam ja tę skrytkę, znam moje dziecko. To skrytka przeszłości, to grób snów i marzeń... Zostaw ją lepiej zamkniętą...

Ale ona prosiła:

— Daj mi klucz, proszę cię dobry staruszku...

Potrząsnął głową:

— Nie, moje dziecko; takiego klucza nie mam i dobrać nie zdołam.

— Dlaczego? — wyrwało się z piersi kobiety.

— Bo mąż tylko może tę skrytkę otworzyć, jeśli go o to poprosisz... Biada kobiecie, jeżeli bez wiedzy i zgody męża chce zasuwy przeszłości otwierać. Przeszłość — jemu zostaw. Do ciebie moje dziecko należy teraźniejszość i przyszłość! Gdybyś czegoś więcej żądała, możesz stracić jedno i drugie.

Odeszła. Ale rozumna zadawalniała się tem, co posiada. Skrytkę snów i marzeń zasłoniła ciężką i grubą kotarą, tak — że nawet mąż zapomniał iż jeszcze ma w sercu jakąś skrytą komórkę...

GŁOSY PUBLICZNOŚCI.

Zakład zdrojowo-kąpielowy **Rymanów-Zdrój.** Frekwencya 2.500 osób, położony nad poziomem morza 450 m., w powiecie sanockim w Galicyi, opodal od stacyi kolejowej „Rymanów“, własność hr. Potockiego. Najobfitsza szczawa słono-alkaliczna, jod i brom zawierająca, bogata w cenne składniki mineralne, ze zdrojów „Tytusa“, „Klaudyi“ i „Celestyny“, odznaczone pierwszorzędnemi nagrodami na wystawach i zjazdach lekarzy i przyrodników. Zdrój „Klaudyi“ (zdaniem Dra Dobrzyckiego, prezesa Komisyi balneologicznej Towarzystwa lekarskiego Warszawskiego) zastępuje całkowicie słynne obce, bo niemieckie wody w Kissingen, mianowicie

zdroje „Rakoczy“ i „Pandur“, a nawet je przewyższa i jest skuteczniejszym od nich (gdyż zawiera dwuwęglan sody, którego tamte nie zawierają).

Pomimo, że Zakład niedawno istnieje, wiele osób, a szczególnie dzieci, zawdzięcza mu uzdrowienie, a Zakład z każdym rokiem wzrasta i rozszerza się. Położenie urocze wśród lasów szpilkowych, w otwartej przewiewnej dolinie, powietrze suche, zdrowe. Leczenie kąpielami mineralnemi, rzecznemi, piciem wód, miesieniem (massage), gimnastyką zwykłą i ortopedyczną itd. Prócz lekarza zdrojowego, ordynuje kilku lekarzy.

Oprócz tych środków leczniczych, posiada Zakład wszelkie udogodnienia, mianowicie: nowe, wzorowo i z komfortem urządzone łazienki, wygodne pomieszkania, kuchnię zdrową, dobrą a niedrogą, wyborną muzykę zdrojową, liczne spacery, kaplicę, aptekę, pocztę, telegraf, sklepy, restauracyę, fortepiany, czytelnię, bibliotekę, fotografa, automobil, własną sieć telefoniczną, łączącą wille zakładowe między sobą i z Zarządem Zakładu. Wycieczki końmi i automobilem w okolice, zabawy z tańcami, bale, koncerty, przedstawienia teatralne, gry ogrodowe, bilard i strzelnica, urozmaicają pobyt w Zakładzie.

Zakład odwiedza corocznie I. krajowa kolonia lecznicza, posiadająca swe własne zabudowania, mogące pomieścić kilkaset dzieci.

Sezon trwa od 20 maja, do 20 września i dzieli się na 3 okresy: I szy od 20 maja do 20 czerwca; II-gi od 20 czerwca do 20 sierpnia; III-ci od 20 sierpnia do 20 września.

Ceny pomieszkań i kąpieli w I-szym i III-cim okresie sezonu są znacznie zniżone dla zamieszkujących wille zakładowe. — Ubodzy, zaopatrzeni nawet w świadectwa ubóstwa, nie mogą liczyć na żadne uwzględnienia w sezonie II-gim, tj. od 20 czerwca do 20 sierpnia.

Wodę mineralną i sól jodobromową rymanowską do użytku wewnętrznego i zewnętrznego (tj. do kąpieli, okładów itp. rozsyła na żądanie, przyjmuje zamówienia na pomieszkania i powozy do kolei, oraz wszelkich wyjaśnień udziela:

Zarząd Zakładu Zdrojowo-kąpielowego w Rymanowie.

Stacya Kolei państwowej: **Rymanów.**

Stacya telegr. i poczt.: **Rymanów Zdrój. (Austrya, Galicya).**

Pamiętajmy o zdrojowiskach krajowych!

Rozmaitości.

Pierwsza lista gości z Rymanowa wykazuje osób 252.

Do Krynicy przybyło od 15-go do 25 go maja osób 185.

Otwarcie sezonu kąpielowego w Krynicy. Dnia 15 b. m. został otwarty w sposób uroczysty sezon kąpielowy w Krynicy. Miejscowy expozyt Wiel, ks. Stanisław Szablowski i gk. proboszcz Wiel. ks. Gabryel Hnatynak odprawili nabożeństwo w tutejszym kościele na intencyę szczęśliwego sezonu w obecności reprezentantów miejscowych władz rządowych i autonomicznych, dziatwy szkolnej, miejscowych stowarzyszeń i licznie zebranej publiczności.

Nowy statut dla zdrojowiska Krynicy został wydany rozporządzeniem c. k. Namiestnictwa z dnia 7/3 1908 L. 26.226 w porozumieniu z Wydziałem krajowym. Statut ten różni się od dotychczasowego głównie postanowieniami co do składu komisyi zdrojowej i zaprowadza dwie klasy taksy zdrojowej oraz taksę dla dzieci, turystów, sług etc. Bliższe postanowienia co do taksy zdrojowej są umieszczone na okładce każdej listy gości i na odwrotnej stronie kartki meldunkowej.

Radca ces. dr. Henryk Ebers, kierownik zakładu hydropatycznego w Krynicy wyjechał na 4-tygodniowy urlop, celem poratowania zdrowia. W czasie nieobecności będzie go zastępować Dr. Franciszek Kmietowicz, lekarz gminny w Krynicy.

Meldowanie obcych. C. k. Inspektorat polityczny w Krynicy przypomina pp. właścicielom domów w Krynicy i Słotwinach obowiązek meldowania obcych i służby najdalej do 24 godzin za pomocą kart meldunkowych w biurze meldunkowem w łazienkach mineralnych, gdzie można otrzymać potrzebne druki.

Złote wesele i odznaczenie. Właściciel słynnych źródeł Güshüblerskich w Czechach, radca cesarski Henryk Mattoni obchodził w tych dniach uroczystość pięćdziesięcioletniego pożycia małżeńskiego. Przy tej sposobności został odznaczony nadaniem komturskiego krzyża orderu Franciszka Józefa.

Dar. Z okazyi nabycia apteki Mikolascha złożył p. Maryan Krzyżanowski kwotę 1000 koron na rzecz funduszu wdów i sierót po lekarzach.

Podanie miejskiej kasy dla chorych we Lwowie o zezwolenie założenia we własnym zarządzie prowadzonej apteki, zostało odmownie zaopiniowane.

Rozporządzenie c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 28 kwietnia 1908 L. 9231 do wszystkich władz politycznych, z wyjątkiem Gracu, zabrania sprzedaży zachwalanego anonsami środka przeciw pijaństwu pod nazwą „Alkolin“.

Reprezentacya aptekarstwa w Izbie Panów i projekt statutu dla laborantów. Morawski oddział ogólnopaństwowej organizacyi aptekarzy w Austryi postanowił zainicyować starania o uzyskanie zastępstwa w Izbie panów. Przedłożono statut dla laborantów i laborantek, według którego możnaby tę kategoryę robotników, jako ukwalifikowaną zaliczyć we władzach przemysłowych, jako uprawnionych do funduszu pensyjnego.

Farmaceutyczny Instytut pensyjny w Austryi. Wobec uchwalonej ustawy ogólnego ubezpieczenia prywatnych urzędników w Austryi, wydział farmaceutyczny instytutu pensyjnego we Wiedniu na zgromadzeniu odbytem w marcu br. powziął następujące uchwały:

Zasadniczo wzięto pod rozwagę rozwiązanie instytutu Istniejące ubezpieczenia zostałyby zapewnione, a pozostały majątek przeniesionoby do nowej instytucyi.

Każdy członek miałby do wyboru:

1) Wypłatę gotówką udziału.

2) Zatrzymanie udziału dla prawomocności pierwotnego zabezpieczenia,

3) Użycie udziału na zabezpieczenie nowo zredukowanej renty przy równoczesnem wstrzymaniu prac premiowych.

4) Przekazanie udziału na wkupienie się do nowego instytutu.

Powzięciem ostatecznych decyzyi zajmie się najbliższe Walne Zgromadzenie.

Instytut posiada 438.000 koron funduszu pensyjnego, 43.000 koron funduszu zapomogowego i 11.000 koron funduszu dla wdów i sierót.

Walne Zgromadzenie Galic. Tow. farmaceutycznego „Unitas“ odbyło się w Krakowie w dniu 5 kwietnia br. przy liczebnie znacznym udziale członków.

Z licznych agend Towarzystwa wyszczególnia się wydanie polskiego komentarza do VIII Lekospisu austryackiego, które kosztowało do 20.000 koron.

Jest to prawdziwą zasługą Towarzystwa, że zawodowi przysłużyło się takim podręcznikiem.

Zebrani uczcili pamięć zmarłych członków, a zwła-

szcza śp. Dra i Mr. Ignacego Lembergera i śp. apt. Konstantego Wiszniewskiego, który zasługami swemi, a zwłaszcza udziałem swym w działalności kasy dla chorych przy Tow. farmac. „Unitas“ zdobył sobie szczery szacunek u współpracowników.

Do Zarządu Towarzystwa wybrano prezesem kolegę Mr. A. Śmieszka, wiceprezesem Mr. H. Muthsama, sekretarzem Mr. J. Heroda, skarbnikiem Mr. Władysława Miętusa, Do Wydziału weszli kol. Mr. dr. Kulczycki, M. Łomnicki, Wł. Paderewski, J. Szul i J. Zagórski; do komisyi kontrolującej Mr. A. Lindner i Mr. B. Pytlarski.

Majątek Towarzystwa zwiększa się z każdym rokiem dzięki intenzywnej pracy skarbnika kol. Mr. W. Miętusa.

Uregulowano koszta wydawnictwa „Kroniki Farmaceutycznej“ i uchwalono rozpocząć akcyę dla utworzenia przy Tow. „Unitas“ funduszu dla słuchaczów farmacyi, z przeznaczeniem na pożyczki dla kształcących się farmaceutów członków Towarzystwa, a w razie wzrostu funduszów na stypendya.

Pierwsze Stowarzyszenie kredytowe aptekarzy austryackich zarejestr. z ogranicz. poręką. W lutym br. ukonstytuował się zarząd Towarzystwa w Wiedniu po zatwierdzeniu statutu przez władze. W skład zarządu weszli aptekarze: T. Paraskowicz z Guttenstein, P. Redtenbacher z Wiednia. P. Laznia z Berna, Mr. J. Longinovits z Wiednia, Dr. H. Heger z Wiednia, M. Oberländer z Rzeszowa; do rady nadzorczej: Dr. L. Beck z Wiednia, apt. L. Grellepois z Lilienfeld, H. Houska z Budziejowic, C. A. Grobstein z Gmunden, E. Karpiński z Nowego Sącza, Fr. Nykliček z Pragi, G. Krzywoń z Wiednia, H. Mayerlechner z Wiednia i A. Nowakowski z Nowego Sącza.

Utworzono silną instytucyę finansową opartą na zabezpieczonej rękojmi pieniężnej, a mającą służyć członkom swym aptekarzom, do łatwiejszego uzyskania kredytu, jakoteż lokowania na wyższej stopie procentowej posiadanych kapitałów.

Statuty, ogłoszenia i odezwy rozesłane do wszystkich aptekarzy w monarchii, wskazują cele i korzyści należenia do tej instytucyi kredytowej.

Jak wielkie zainteresowanie obudziła ta nowa instytucya, świadczy przystąpienie 97 członków z 120 udziałami zaraz na pierwszem zgromadzeniu.

Spółka podejmuje się nadto zakładania ksiąg handlowych, oszacowania aptek, sporządzania inwentarzy i obliczania rentowości przedsiębiorstw zawodowych. Zgłoszenia współudziału i sprawy kredytowe załatwia (także w polskim języku) eyr. apt. Paraskowicz z Guttenstein, jak również i inni członkowie zarządu.

IV. Zjazd lekarzy i przyrodników czeskich w Pradze czeskiej odbędzie s,ę w czerwcu br.

Utworzył się osobny komitet polski. Prezesem sekcyi wybrano Prof. Dr. A. Bolehoubka, do komitetu aptekarzy należą P. Pohl, H. Rüdiger, Fr. Nyklick, Dr. J. Fragner i O. Storch. Posiedzenia odbędą się w lokalu instytutu chemicznego, przyczem będą zwiedzane szczególne urządzenia aptek i laboratoryów.

Zgłoszono temata: O hodowli roślin leczniczych, o ustawodawstwie aptekarskiem, a ponadto liczne temata z chemii i historyi farmacyi.

Zawezwano do podjęcia się referatu na podstawie zebranego materyatu, odnośnie co do ustroju obecnych aptek wojskowych.

Dr. H. Dobrzycki: **Zdrojowiska i miejscowości** lecznicze w Niemczech oraz nasze względem nich stanowisko. Warszawa 1908. Nakładem księgarni E. Wende i Sp. Cena 20 kopiejek.

„Kto poza swymi fachowymi obowiązkami poczuwa się jeszcze do obowiązków względem społeczeństwa którego żywą cząstkę stanowi, ten uzna nietylko za pożyteczne, ale nawet za konieczne rozpatrzenie stosunku, jaki się ostatnimi czasy wytworzył pomiędzy naszem społeczeństwem, a potężnem państwem niemieckiem“. Niema zapewne lekarza-Polaka, któryby nie zechciał pójść zarazem wezwaniem zasłużonego autora leżącej przed nami broszurki.

Jaknajściślej trzymając się zasady: *salus aegroti suprema lex*, stwierdza autor na podstawie szczegółowego rozbioru różnych grup i rodzajów wód mineralnych, że niema żadnej takiej wody niemieckiej, którejby nie można zastąpić wodą krajową, czeską, francuską itp., tak jak niema żadnego takiego zdrojowiska niemieckiego, któregoby, i to nieraz z korzyścią nawet dla chorego, nie można zastąpić zdrojowiskiem innych krajów. Jako lekarze możemy więc i powinniśmy polecać chorym zdrojowiska i wody krajowe w pierwszym rzędzie, a gdyby odpowiednich nie było w kraju, czeskie, węgierskie, francuskie itd.; bez Niemiec można się obejść zupełnie.

Na wodach niemieckich, sprowadzanych dotąd do kraju, może społeczeństwo zaoszczędzić miliony. Autor oblicza, że wód niemieckich zużywa Królestwo rocznie conajmniej za 200,000 rubli (pół miliona koron), płacąc je przytem czterykroć drożej, niż kosztują w Niemczech. Ten olbrzymi zysk zabierają głównie koleje żelazne i pośrednicy zagraniczni.

Nawet jednak zawodowy balneolog niełatwo spamięta, które odmiany wód zagranicznych, do jakich nawykł przez lata, zastąpić moża wodami krajowemi (liczba znanych zdrojów mineralnych przekracza 6,000!) Dlatego to autor wziął sobie za zadanie zestawić porównawczo najużywańsze u nas wody zagraniczne z krajowemi i zadanie to bardzo praktycznie zapomocą tablicy poglądowej rozwiązał, za co należy mu się szczera wdzięczność wszystkich lekarzy naszych.

Broszurki Dr. Dobrzyckiego nie powinno braknąć na biurku żadnego z polskich lekarzy.

SPORT.

Wyścigi konne we Lwowie.

W dniach 26., 28., 31. maja i 2. czerwca odbyły się we Lwowie czterodniowe wyścigi konne. Meeting zgromadził liczną i doborową publiczność, która z zainteresowaniem przypatrywała się przebiegowi wyścigów.

Derby lwowskie zdobyła „Maryś“ p. Zangena, nagroda m. Lwowa przypadła „Juharowi“ p. St. Wiktora.

Oto wyniki poszczególnych biegów:

W pierwszym dniu we wtorek 26. maja było sześć biegów:

I. Nagroda Aldony. Bieg z płotami. Panowie jeżdżą. Nagroda rządowa 1.300 kor. Meta 2.400 metrów. — Pierwszy hr. Zdzisława Tarnowskiego 4-letni „Kulik“, druga klacz p. Jancu Grigorcea „Patrones“, trzeci 5-letni w. kaszt. Stanisława Wiktora „Boruta“. Totalizator 5:9.

II. Nagroda pań. Bieg płaski. Panowie jeżdżą. Nagrody 1.000 kor. Nagroda honorowa jeźdźcowi zwycięzcy. Meta około 1.600 m. — Zwyciężyła „Trawna“ 6-letnia klacz kaszt. rotm. Henryka Hagelina, drugą była „Brenta“ 3-letnia gn. klacz Stanisława Właszyna, trzecią „Juszt-is“ 4-tetnia klacz kaszt. rotmistrza H. Hagelina. Ponieważ założono protest, „Nadzieja“ 3-letnia klacz gn. p. L. Dydyńskiego, która w rzeczywistości przyszła do mety druga z kolei, została dyskwalifikowana. Totalizator 5:21.

III. Porównawczy bieg płaski. Nagrody rządowe 1.300 kor. Meta około 2.000 m. — Pierwszy „Forma“ 3-letni ogier kaszt. Ignacego Zangena, drugi 3-letni ogier kaszt. „Timak“ p. K. Ostoja-Ostaszewskiego, trzeci „Hogyne“ 5-letni ogier gniady podporucznika Al. Ambrosa. — Totalizator 5:7.

IV. Bieg płaski koni półkrwi (Maiden). Nagrody 1.300 kor. Meta około 1.500 m. — Zwyciężyła „Liliszka“ 4-letnia klacz kaszt. p. Ostoja-Ostaszewskiego, drugą była „Elektra“ 3-letnia klacz gn. Zdzisława hr. Tarnowskiego, trzecim „Klown“ 3-letni wał. kasztan. tego samego. — Totalizator 5:9.

V. Nagroda rządowa. Bieg z płotami. Panowie jeżdżą. Nagrody 1.450 kor. Meta około 3.200 m. — Pierwsza „Danusia“ 4-letnia klacz kaszt. Zdzisława hr. Tarnowskiego, drugi „Przyjaciel“ 4-letni ogier gniady rotmistrza E. Kollera, trzeci „Landor“ 5-letni cegl.-gn. ogier podpor. R. Skarbek Kruszewskiego. — Totalizator 5:17.

VI. Oficerski bieg z przeszkodami. Handicap. Nagrody Jockey-Clubu dla Austryi 1.600 kor. Nagroda honorowa jeźdźcowi zwycięzcy. Meta około 4.000 m. — Zwyciężyła „Rucza“ 4-letnia gn. klacz rotmistrza H. Hagelina, drugi „Mediateur“ st. wał. kaszt. podpor. Osadzińskiego, trzecia 5-letnia klacz gn. „Timeles“ rotm. H. Hagelina, czwarty „Amico Fritz“ st. wał. cegl.-gn. rotm. T. Langiewicza. — Totalizator 5:7.

W drugim dniu we czwartek dnia 28. maja było sześć biegów:

I. Nagroda Wnuczki. Bieg z przeszkodami. Panowie jeżdżą. Nagrody rządowe 1.450 kor. Meta około 3.200 metrów. — U startu stanęły 4 konie. Zwyciężyła „Danusia“ 4-letnia klacz kaszt. Zdzisł, hr. Tarnowskiego, drugim był „Boruta“ 5-letni w. kaszt. p. S. Wiktora, trzecim „Teetotaler“ st. w. kaszt. rotmistrza Franciszka Hoefera, czwartą „Karlinchen“ 6-letnia klacz kaszt. c.-gn. podp. G. Lehmanna. Totalizator 5:7.

II. Bieg sprzedażny płaski. Nagroda 1.300 kor. Meta 1.800 m. — Pierwszy „Doroszenko“ 3-letni ogier kaszt. Ign. Zangena, drugi „Dubelt“ 3 letni w. kaszt. p. B. Dydyńskiego, trzeci „Brenta“ 4-letnia w. klacz gn. p. S. Ułaszyna, czwarta „Juszt-is“ rotm. H. Hagelina. Totalizator 5:6.

III. Nagroda Waćpana. Bieg płaski. Panowie jeżdżą. Nagrody 1.300 kor. Startowały trzy konie. Zwyciężyła „Riga“ 3-letnia kaszt. p. K. Ostaszewskiego, druga była „Trawna“ 6-letnia klacz kaszt. rotm. H. Hagelina, trzecim „Y, Xaintrailles“ 4 letni ogier kaszt. p. M. Dydyńskiego. Totalizator 5:8.

IV. Wielka nagroda rządowa. Bieg płaski. Nagrody 5.000 kor. Złoty medal honorowy zwycięzcy. Meta około 2.400 metr. — U startu stanęły cztery konie. Pierwsza „Maryś“ p. Ign. Zangena, drugi „Promyk“ ogier gn. rotmistrza Kollera, trzeci „Elektra“ klacz gn. Zdzisł. hr. Tarnowskiego, „Dudley“ ogier kaszt. p. K. Ostaszewskiego został przy starcie i nie brał udziałę w biegu. Totalizator 5:8.



Z zawodów krakowskich: Skok p. Kamockiego („Pogoń“) o tyczce 2 m. 50 cm.

V. Nagroda Liszki. Bieg płaski. Nagrody 1.300 kor. Meta około 2.400 m. W zapasach wzięły udział tylko dwa konie. Zwyciężył „Klown“ 3-letni w. kaszt. Zdzisł. hr. Tarnowskiego, druga „Liliszka“ 4-letnia klacz kaszt. p. K. Ostaszewskiego. Totalizator 5:12.

VI. Bieg z przeszkodami Podolanki. Panowie jeżdżą. Nagrody Jockey Clubu dla Austryi 1.400 kor. Meta około 3.600 metr. — U startu stanęły cztery konie. Pierwszy „Laudor“ 5-letni ogier gn. podporucz. R. Kruszewskiego, drugi „Hogyne“ 5-letni ogier gn. podporucz. A. Ambrosa, trzecią „Hawkdale“ 4-letnia klacz gn. rotmistrza Hagelina. „Tangerszem“ st. klacz gn. przy braniu rowu upadła. — Totalizator 5:41.

W trzecim dniu 31. maja było sześć biegów:

I. Nagroda rządowa. Bieg z płotami koni wierzchowych. Nagroda 1.300 kor. Biegało trzy konie. Pierwszy „Boruta“ p. Stan. Wiktora, druga „Patrones“ podporuczn.

Grigorce, trzecia „Karlinchen“ podporuczn. Lehmana. — Totalizator 5:7.

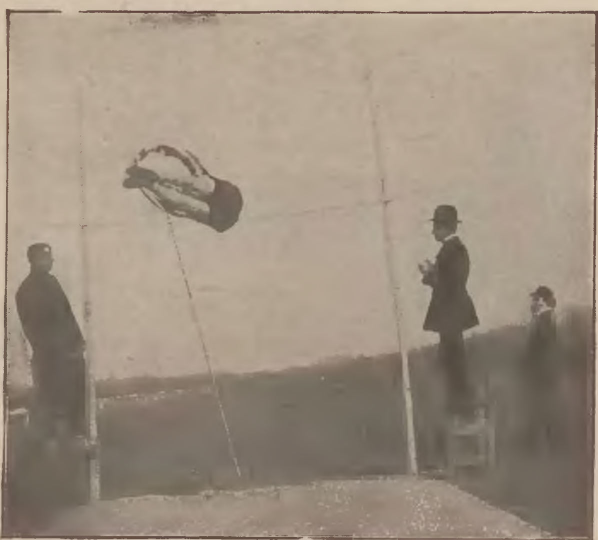
II. Bieg o puhar, płaski. Nagroda honorowa (puhar) Stan. hr. Siemieńskiego i 1.000 kor. ofiarowanych przez ministerstwo rolnictwa. Biegało trzy konie. — Pierwsza p. K. Ostaszewskiego „Riga“, druga p. J. Zangena „Maryś“, trzecia Z. hr. Tarnowskiego „Elektra“. Totalizator 5:18.

III. Bieg sprzedaży ogierów, płaski, o nagrody rządowe 2.000 kor. Biegało cztery konie. Pierwszy p. Kollera „Przyjaciel“, drugi p. Ostaszewskiego „Timak“, trzeci p. Ant. Łukasiewicza „Saperlot“. — Totalizator 5:12.

IV. Nagroda Or-vert'a, bieg płaski. Nagrody 1000 koron. Meta 1.800 m. Biegały trzy konie. Pierwszy Zdzisł. hr. Tarnowskiego „Kulik“, druga p. Wiktora „Dummheit“, trzecia poruczn. Hagelina „Trawna“. Totalizator 5:12.

V. Bieg płaski (Maiden) o nagrodę 1000 kor. Meta 1600 m. Biegało trzy konie. Pierwszy p. Bolesł. Dydyńskiego „Dubelt“, druga poruczn. Grigoreca „Poldi“, trzecia p. Ostaszewskiego „Dudley“. Totalizator 5:12.

VI. Bieg hr. Wilhelma Siemieńskiego - Lewickiego. Memorial. Bieg z przeszkodami o nagrodę 2000 koron, ofiarowaną przez St. hr. Siemieńskiego. Meta 3600 metr.



Z zawod w krakowskich: Skok p. Millera („Cracovia“) o tyczce 2 m. 35 cm.

Biegało trzy konie. Pierwsza Zdzisława hr. Tarnowskiego „Danusia“, druga rotmistrza Hoefera „Teetotaler“, trzeci podporucz. Kruszewskiego „Kasztelan“. Totalizator 5:7.

W czwartym dniu 2. czerwca było biegów 6:

I. Beaten - Handicap z płotami. Panowie jeżdżą. Nagrody 1000 kor. Meta 2400 metr. Biegało cztery konie. Pierwszy „Mediateur“ podporucz. R. Osodzińskiego, drugi „Teetotaler“ rotmistrza Fr. Hoefera. „Tengerszem“ klacz podporucz. Karola Lettnera i „Elmsfeuer“ klacz porucz. E. H. Hochwebera wyszły z toru. Totalizator 5:7.

II. Hr. Alfreda Potockiego. Memorial, Handicap, bieg płaski o nagrody 1300 kor. Meta 1600 m. Biegały trzy konie. Pierwszy „Kulik“ hr. Zdzisł. Tarnowskiego, drugi „Dummheit“ p. Stan. Wiktora, trzecia „Suliszka“ p. Kar. Ostaszewskiego. Totalizator 5:7.

III. Wielki lwowski bieg z przeszkodami. Handicap. Panowie jeżdżą. Nagrody 3000 kor. Nagroda honorowa ofiarowana przez hr. Romana Potockiego jeźdźcowi zwycięzcy. Meta 5000 m. Biegały trzy konie. Pierwszy „Juhar“ p. Stan. Wiktora, drugi „Lendor“ podporucz. Romana Skarbek Kruszewskiego, trzecia „Rucza“ rotm. Hagelina. Totalizator 5:9.

IV. Bieg zachęty koni wierzchowych. Bieg płaski. Nagrody 1000 kor. Meta 1800 m. Biegały dwa konie. Pierwsza „Jakataka“ p. Stanisł. Wiktora, drugi „Szamil“ rotm. Zygm. Łobaczewskiego. Totalizator 5:6.

V. Pożegnalny bieg płaski. Handicap, o nagrody 1000 kor. Meta 1200 m. Biegały cztery konie. Pierwszy „Dudley“ p. Kazimierza Ostaszewskiego, druga „Juszt-is“ rotmistrza Hen. Hagelina, trzecia „Nadzieja“ p. Lesz. Dydyńskiego. Bez miejsca „Brenta“ klacz porucz. Józ. Haller v. Helkenburg. Totalizator 5:14.

VI. Bieg z przeszkodami koni wierzchowych. Panowie jeżdżą. Nagrody 1800 kor. Meta 3200 m. Biegały cztery konie. Pierwsza „Patronnes“ p. Jana R. v. Grigorcea, drugi „Kasztelan“ podporucz. Rom. Kruszewskiego. „Fleur d'or“ podporucz. G. Lehmanna wyszła z toru. W biegu tym zaszedł nieszczęśliwy wypadek, mianowicie „Teetoteler“ wałach, rotm. Franc. Hoefera przy braniu przeszkody upadł i złamał nogę, wskutek czego został na miejscu zastrzelony. Totalizator 5:8 koron.

Sezon wioślarzy.

Warszawskie Towarzystwo wioślarskie nadesłało nam następujący program sportowy na sezon letni r. b.:

I) Wyścig dystansowy wiosenny w dniu 31 maja, o godz. 7 rano, dla łodzi 6-cio wiosłowych z ruchomemi siedzeniami. Dystans: z przystani do łachy wilanowskiej i z powrotem, z zakrętem i bez odpoczynku. Łodzie odchodzą co pół godziny, a kolej wyjazdów była losowana w dzień wyścigu o godz. 6 rano na przystani. Bieg dochodzi do skutku przy zapisie przynajmniej 3 łodzi. Zapisy sterników i meldowanie osad przyjmowane były w dn. 23 maja, o godz 9 wiecz.

Nagrody: dla pierwszej łodzi srebrne znaki rekordowe (3 znaki rekordowe srebrne dają prawo do dużego złotego rekordowego). Dla drugiej łodzi znaki bronzowe.

II) „Regaty międzyklubowe“, dn. 29 czerwca, o godz. 4 po poł., Nr. 1 bieg „scullingów“. Każdy uczestnik ma prawo stawać na łodzi własnej lub swego klubu; Nr. 2, 3 i 4 biegi „półbąków“ 4-o wiosłowych. Przeciwnicy, w razie odpowiedniej liczby zgłoszeń, będą rozlosowani w dniu przeznaczonym na meldowanie osad. Nr. 5 bieg 6-o wiosłówek, łodzie nasadnie, Nr. 6 bieg 6-o wiosłówek, łodzie półosadnie, Nr. 7 bieg „pair oared'ów“ (podwójne sculle), Nr. 8 bieg „gigów“, Nr. 9 bieg 8-o wiosłówek dla juniorów, t. j. wioślarzy, którzy nigdy nie stawali do regat, Nr. 10 bieg amatorów. Dystans: dla biegu Nr. 1 — 1000 metrów, dla wszystkich pozostałych biegów 2000 metr., tor z biegiem wody.

Nagrody: W biegach, oznaczonych numerami 1, 2, 3, 4, 5 i 6 zwykłe srebrne żetony regatowe, przy czwartem zwycięstwie — żeton złoty. W biegu 8 osada zwycięska otrzymuje małe znaki złote, równoważne w pra-

wach ze srebrnemi. W biegu Nr. 9 — żetony srebrne specyalne dla juniorów, sternik zwycięskiej osady otrzymuje medal srebrny i przedmiot pamiątkowy. W biegach Nr. 7 i 10 — specyalne żetony srebrne dla amatorów.

Terminy meldunków: 1) zapisy sterników będą przyjmowane dnia 3 czerwca, o godz. 9-ej wiecz. na przystani Towarzystwa, 2) meldowanie osad dnia 15 czerwca na przystani.

III) Konkurs pływacki w dniu 12 lipca (dochodzi do skutku przy temperaturze wody + 14° R). Prawo uczestnictwa mają członkowie wszystkich zaprzyjaźnionych Towarzystw polskich.

IV) „Regaty wewnętrzne“, w dn. 9 sierpnia, o godz. 4 po poł.: Nr. 1 bieg „scullingów“. Uczestnik ma prawo stawać na łodzi własnej lub swego klubu; Nr. 2 bieg „pairoared'ów (podwójne sculle), Nr. 3 bieg „gigów“, dostępny dla juniorów, t. j. wioślarzy nie mających odznaczeń; Nr. 4 bieg „race-bootów“, dostępny dla seniorów t. j. wioślarzy, którzy brali czynny udział w regatach międzyklubowych; Nr. 5 bieg „półbąków“; Nr. 6 bieg 6-o wiosłówek, łodzie półosadnie; Nr. 7 bieg „race-bootów“, uczestnictwo w biegu bez ograniczeń; Nr. 8 bieg 8-o wiosłówek — dla juniorów. t. j. wioślarzy, którzy nigdy nie stawali do regat; Nr. 9 bieg dla amatorów na łodziach 6-o wiosłowych; Nr. 10 bieg dla amatorów na łodziach 4-o wiosłowych. Dystans: dla biegu Nr. 1 — 1000 metrów, dla biegów pozostałych — 2000 metrów. Tor z biegiem wody lub pod wodę, zależnie od stanu rzeki. Sternicy i wioślarze mają prawo tylko jednokrotnego uczestnictwa w regatach.

Nagrody: w biegach Nr. Nr. 1, 5 i 6 — żetony srebrne, w biegach Nr. Nr. 2, 4, 7 — małe żetony złote równoważne w prawach ze srebrnemi przy zaliczaniu do seryi. W biegu Nr. 3 te same małe oznaki złote, sternik wielki medal złoty; w biegu Nr. 8 — specylne żetony juniorów, sternik, oprócz medalu srebrnego, otrzyma przedmiot pamiątkowy, w biegach Nr. Nr. 9 i 10 — oznaki srebrne małe.

V) „Wyścig dystansowy jesienny“, dnia 13 września, o godz. 8 rano; rekord dochodzi do skutku przy zapisie przynajmniej 3 łodzi. Dystans: do ujścia Świdra i z powrotem. Na półmecie wypoczynek godzinny obowiązkowy. Wyjazdy łodzi następować będą co pół godziny i w kolei losowania, które odbędzie się w dzień wyścigu, o godzinie 7 rano.

Nagrody: pierwsza łódź otrzyma żetony srebrne rekordowe, druga — takież żetony bronzowe, — sternik łodzi zwycięskiej otrzyma oprócz medalu szarfę honorową za mistrzostwo steru i zatrzymuje ją jako nagrodę przechodnią do takiegoż wyścigu roku następnego. Wszystkie łodzie, uczestniczące w wyścigu, otrzymają znaki pamiątkowe uczestnictwa, o ile przybędą do mety później, jak w 25 minut po łodzi pierwszej. Każdy uczestnik jest obowiązany poddać się zbadaniu lekarskiemu. Zapis sterników dnia 31 sierpnia, o godz. 9 wiecz.

Przy zapisach i meldowaniu osad we wszystkich zapasach sezonu obowiązują §§ 6 i 11 działu X „Regulaminu sportowego“ W. T. W.

MATCH'E FOOTBALOWE.

„Cracovia“ z „Opawą“ grała w dniu 28 maja na boisku opawskiego klubu piłki nożnej z rezultatem 4 : 2 na korzyść Opawy. Dodać należy, że „Cracovia“ grała w dziesięciu.

„Pogoń II“ z „Wisłą“ drużyną sekcyi sportowej, spotkała się w Krakowie dnia 31 maja na boisku na Błoniach. Rezultat: 2 : 0 na korzyść „Wisły“. Sędziował p. Calder.

Międzynarodowe jubileuszowe zawody w piłce nożnej. odbędą się w Wiedniu w czasie od 6 do 8 czerwca. Anglicy z 6000 zawodowych footbalistów wydelegowali jedenastu najlepszych do obrony kolorów swego kraju i zademonstrowania sportu footbalowego w najpiękniejszej formie. Trzy match'e odbędą się w nastepującym porządku:



Z zawodów lwowskich: Rzut dyskiem p. Rzepy (Kraków).

6 czerwca Anglia — Austrya (II. Vorgartenstrasse, boisko Krykieterów) 7 czerwca Niemcy Austrya (II. Vorgartenstrasse, boisko Krykieterów) 8 czerwca Anglia — Austrya (Döbling, Hohe Warte). Początek każdym razem o g. 6-tej wieczór.

Rozmaitości.

Do turnieju tennisowego odbywającego się obecnie w Wiedniu, wpłynęło 550 mianowań. Jest to rekord, jaki dotąd osiągnięto tylko w czterech turniejach na kontynencie.

W jednogodzinnym biegu, rozegranym w połowie maja w Pradze zrobił Nejedly 16.234 klm,. Kejha 15.101 klm., Szopek 14.730 klm.

Austr. nagrodę klaczy (35.000 K. 2400 m.) wygrała 24 maja w Wiedniu p. t. Egyedi'ego „Matka“ po Bona Vista-Marilla bardzo łatwo czterema długościami przed „Jalouse“ p. Szemerego, „Alea Jacta“ p. Maichla i 4 innemi. Czas 2 : 41·4.

Program Tow. Zabaw ruchowych we Lwowie na sezon 1908:

Czerwiec. Dalszy ciąg robót ziemnych w parku. 7. Wycieczka do Krakowa i tam zawody w piłce nożnej zwycięskiej drużyny lwowskiej d. 24 maja z drużyną krakowską. — 8. Wycieczka do Wiednia na międzynarodowe zawody footballowe. — 14. Jednogodzinny chód (próba

pobicia rekordu); bieg rozstawny drużynowy 400 m.; zawody w Hockeyu (panie); próby „Diabola“. — 28. Wycieczka zbiorowa do Podhorzec lub Żółkwi. Gdy sportowe i ćwiczenia starszych w chodzie; gry sportowe i ćwiczenia młodszych w lekkiej atletyce. Gry i zabawy młodzieży szkolnej. Dalszy ciąg kursu tennisowego. W miarę możności urządzenie stałych kąpieli słonecznych i powietrznych dla członków, uczestników i dziatwy.

Lipiec. 5—12. Teoretyczno-praktyczny kurs dla kierowników gier i zabaw. 12. Ku uczczeniu pogromu Grunwaldzkiego ($^{15}/_{7}$ 1410) zawody w piłce polskiej (palant). Nadto trójskok, skok w dal, o tyczce, rzut młotem, kulą, bieg z płotami 100 m. Dalsze wycieczki po kraju



Z zawodów lwowskich: Rzut dyskiem p. Skopala (Lwów).

(wakacyjne) w porozumieniu z Akademickim Związkiem sportowym i sekcyą sportową kraj. Związku turystycznego.

Sierpień. — Wakacye.

Wrzesień. 6. Bieg płaski na 2 mile ang.; rzut oszczepem; rzut dyskiem. — 13. Początek zawodów kwalifikacyjnych do „krajowych zawodów w piłce nożnej“ o wędrowną nagrodę. — 20. i dni następnych Turniej tenisowy. — 27. Rozstrzygające zawody w piłce nożnej. — 29. Marsz (biegiem i chodem) 25 km.

Październik. 4. Doroczny bieg z przeszkodami (Steeple-chase) na 2 mile ang. i Bieg rozstawny na 1 milę ang. — 11. Uroczyste otwarcie boiska i wielkie zawody footballowe polsko-czeskie, względnie polsko-węgierskie.

Listopad. 1. Zawody juniorów chód 1000 m., skok o tyczce w wyż, bieg z płotami 110 m., rzut dyskiem, rzut oszczepem (pięciobój). Dla seniorów bieg płaski z wyrównaniem, 1 mila ang. — 8. Zawody w piłce nożnej drużyn młodzieży szkolnej (najmłodszych). Otwarcie kursu szermierki.

Grudzień. Dalszy ciąg nauki szermierki. W miarę ustalania się zimy — zawody saneczkowe, łyżwiarskie i narciarskie.

Zmiany zastrzeżone. — Szczegółowe propozycye każdych, programem objętych zawodów, będą we właściwym czasie ogłaszane.

Wspólne ćwiczenia

austr. i niem. ochot. korpusu automobilowego.

W dniu 15 maja zostały ogłoszone w Berlinie propozycye wspólnej jazdy próbnej austryackiego i niemieckiego ochotniczego korpusu automobilowego. Jazda rozpoczyna się 27 lipca przed południem (godzina zostanie po zgłoszeniu się podana) w Wiedniu od rotundy i kończy się w Berlinie dnia 29 lipca.

Uczestnicy mają się zgłosić ze swymi wozami w niedzielę dnia 26 lipca przed południem (godzina zostanie później podana) w Wiedniu w rotundzie i tu nastąpi rozdział sędziów.

Jazda ma być próbą pewności i wytrzymałości wozów w przypuszczonych warunkach wojennych.

Udział jest dobrowolny na automobilu, będącym własnością biorącego udział i na koszta tegoż. Do wzięcia udziału uprawnieni są tylko członkowie c. k. austryackiego ochotniczego korpusu automobilowego i członkowie nieniemieckiego ochotniczego korpusu.

Pierwsza nagroda darowana jest przez cesarza niemieckiego, druga przez ks. Henryka pruskiego, O te nagrody ubiegać się mogą członkowie austryackiego korpusu. O pierwszą nagrodę darowaną przez cesarza austryackiego i drugą, której fundator nie jest jeszcze oznaczonym, ubiegać się mogą członkowie niemieckiego ochotniczego korpusu automobilowego.

Ponadto otrzymuje każdy biorący udział, który po spełnieniu wszystkich podanych im zadań, przyjedzie do mety z wozem, zdolnym do dalszego pełnienia służby wojennej, plakietę pamiątkową. Zmiany wozu w ciągu drogi są wykluczone.

Wozy w ciągu drogi muszą być kierowane przez właścicieli w uniformach.

Do każdego wozu niemieckiego zostaje przydzielonym jako bezstronny sędzia, oficer c. i k. generalnego sztabu, również do każdego wozu austryackiego oficer król. generalnego sztabu pruskiego.

Prowadzący wóz muszą się trzymać wskazówek sędziego. Ponadto musi każdy konkurent wziąć *chaufera*. Branie gości jest niedopuszczalne. Wyłączonem jest z tego zobowiązanie wszystkich współzawodników do wzięcia sę-

dziego innego wozu na jego wyraźne życzenie i to aż do najbliższej stacyi kolejowej.

Wozy mają być zaopatrzone na sposob wojenny w części zapasowe, latarnie i materyał opałowy. Pakunki współjadących w ograniczonej według możności mierze, mają być wiezione na wozie. Sędziemu przysługuje prawo zabrania kuferka ręcznego, którego wymiary nie mogą przekraczać 60 : 70 : 30 centymetrów. Każdy uczestnik ma dostarczyć sędziemu okularów ochronnych i „stoppuhr'u“.

Zadania zostaną wydane przez szefa obu biorących udział sztabów; zadania jak również potrzebne mapy specyalne zostaną dane na starcie, względnie w ciągu drogi przez każdego z sędziów. Ponadto ma się każdy z uczestników zaopatrzyć w Rawensteinowską mapę dla cyklistów i automobilistów dla terenu, przez który będzie prowadzić droga, gdyż linia podróży nie będzie wcześniej podaną do wiadomości. W grę wchodzi teren na zachód do linii powietrznej Lipska, na wschód do linii powietrznej Oppeln.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Dr. Jan Frączkiewicz.

Hotel Saski



w KRAKOWIE, przy ulicy Sławkowskiej.

Fabryka „LE FERMENT“

Kraków, ul. Podwale L. 5

wyrabia

MLEKO ZDROWIA

(„Laktobacylina“)

czyli mleko kwaśne sposobem Dra Miecznikowa profesora instytutu Pasteura w Paryżu.

Mleko to wolne od chorobotwórczych zarazków, jest godne polecenia jako środek dyetetyczny, regulujący funkcye żołądka i jelit, działający dodatnio na czynności serca, zwapnienie naczyń, skazę moczanową (artritis), cukromocz i czynności nerek.

Dla uzupełnienia kuracyi i dla osób, które mleka kwaśnego nie znoszą, nadają się pastylki laktobacylinowe.

Zakład główny na Austryę: Kraków, ul, Podwale 5.
Zastępstwo na wschodnią Galicyę: Lwów, ul. Pańska 27.
„ na Bukowinę: Czerniowce ul. Pańska 39.
Filie: Zakopane, Krupówki 25
Krynica,
Tarnów, ul. Seminaryjska 1
Rabka.

Tylko wyroby, noszące oryginalne, paryskie opaski z firmą „Le ferment“ należy uważać za pochodzące z naszego laboratoryum.

NATURALNA SÓL SZPRUDLA
jest jedynie prawdziwą solą KARLSBADU
Zastrzega się przed falsyfikatami

1.000 koron wynagrodzenia !!!

nie jest warte tyle, wiele wart jest

dobrze idący męski

Srebrny Zegarek

„GLORIA“

dawniej **20 K.** obecnie **8 K.**



Do każdego zegarka dołącza się kwit gwarancyjny na 3 lata.

Do każdego zegarka dołącza się kwit gwarancyjny na 3 lata.

Ten wspaniale zrobiony zegarek posiada dobrze wypróbowane w kamieniach osadzone urządzenie wewnętrzne, 3 pięknie grawirowane koperty z kopertą sprężynową i kosztuje zamiast 20 kor. **tylko 8 koron,** z sekundnikiem 9 kor.

Wysyłkę za zaliczką uskutecznia

Oesterr. Uhren-Export-Gesellschaft
Wien — Westbahnhof 95.



K. Ed. Kotting,

Karlin, Královská
Praga — Czechy.

(Firma czeska).

Wszystkie przybory sportowe dla footbalistów i atletów w wielkim wyborze.

SWEATER.

Cenniki darmo. — Przy zamówieniach ponad 50 koron 10% opustu.